

MIEJSCOWA

nr 10/1054, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO

na weekend

Muzyczna inauguracja

s. 8



WyłOM w bezpieczeństwie

Obraz wyłaniający się z policyjnych statystyk dotyczących powiatu jednych uspokoja, innych zaczyna niepokoić. Fakty są w każdym razie takie, że nie wszystkie dane rosną, ewentualnie spadają, tak szybko, jak funkcjonariusze oraz mieszkańcy by sobie tego życzyli

s. 3

TYLE OSTATNIO
ROBOTY, ŻE MUSZĘ
POMYŚLEĆ O
WSPÓLNIKU

Za dużo gazu

s. 2

Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

s. 4

Dobro, które wraca

Urazy - ile razy?

s. 5

s. 11

Bitwa o Zamość

Pijane paragrafy

Przypadkowy mężczyzna, podejrzewając, że kierowca próbujący odjechać autem z osiedlowego parkingu może być pijany, natychmiast mu to uniemożliwił, a następnie wezwał policję. Gdy patrol dotarł na miejsce, okazało się, że jest tam jeszcze jeden świadek, który widział, jak ten sam mężczyzna chwilę wcześniej podjechał pod blok, a następnie wysiadał z pojazdu, zataczając się i chwiejąc na nogach.



Podczas legitymowania od 48-letniego kierującego była wyczuwalna intensywna woń alkoholu. Mężczyzna bełko-

tał i nie mógł utrzymać równowagi. Z uwagi na fakt, iż nie był on nawet w stanie poddać się badaniu alkomatem, została od niego pobrana krew celem przeprowadzenia badań na zawartość alkoholu w organizmie. W trakcie prowadzenia czynności okazało się też, że 48-latek ma sądowy zakaz kierowania pojazdami obowiązujący do 2024 roku. Lista zarzutów uzbierała się już więc całkiem długa,

lecz mimo to nawalony szofer szybko zapracował na kolejne.

W drodze do komendy 48-latek za – jak się wyraził – wypuszczenie go na wolność zaproponował funkcjonariuszom pieniądze. W tym momencie został przez nich poinformowany o popełnieniu kolejnego przestępstwa. Po wytrzeźwieniu mężczyzna trafił do legionowskiej prokuratury, gdzie prokurator przedstawił mu zarzut korupcji oraz złamania zakazu sądowego. Śledczy czekają też jeszcze na wyniki badania krwi na zawartość alkoholu w organizmie mężczyzny. Za dotychczas popełnione przestępstwa 48-latkowi grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

zig

Za dużo gazu

W środę około godziny 21.00 w Serocku przy ul. Warszawskiej doszło do niecodziennej i dość groźnej sytuacji. 15-letnia dziewczyna, czekając w aucie na mamę, robiącą akurat zakupy w pobliskim sklepie, chcąc się ogrzać, uruchomiła silnik samochodu. Pech chciał, że przypadkowo wrzuciła bieg. Pojazd ruszył, wjechał na sąsiednią posesję i uszkodził znajdującą się tam skrzynkę gazową.



fol. WSP Zegrze

W wyniku uderzenia doszło do rozszczelnienia instalacji gazowej i gaz zaczął się gwałtownie ulatniać. Na miejsce natychmiast wezwano odpowiednie służby. Policjanci i strażacy ogrodzili zagrożony teren i ewakuowali stamtąd wszystkie osoby. W oczekiwaniu na przyjazd pogotowia gazowego strażacy polewali wodą pękniętą rurę, aby zminimalizować wyciek gazu.

Zig

Natychmiast po dotarciu na miejsce zdarzenia gazownicy odcięli uszkodzoną instalację. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Działania służb trwały przeszło godzinę. Brały w nich udział zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, Wojskowej Straży Pożarnej z Zegrza i OSP Serock oraz policja i pogotowie gazowe.



fol. OSP Legionowo

Ognisty poranek

W sobotę (5 marca) po godzinie 8.00 rano na ul. Krasieńskiego w Legionowie doszło do groźnego pożaru. W jego wyniku spaliła się część ogrodzenia jednej z posesji oraz zaparkowany przy niej samochód dostawczy.

Informacja o pożarze wpłynęła do straży pożarnej o godzinie 8.15. Na miejsce zadysponowano zastępy z JRG Legionowo i OSP Legionowo. Zjawił się tam też patrol policji. Okazało się, że pali się ogrodzenie jednej z posesji i zaparkowane przy niej auto dostawcze. Ogień był na tyle rozwinięty, że zagrażał stojącemu w pobliżu garażowi.

Strażacy natychmiast przystąpili do akcji gaśniczej. Pożar został opanowany, zanim zdolał rozprzestrzenić się na pobliskie budynki. Ogień strawił jednak komorę silnika, kabinę dostawczą oraz kilka przeseł z płotu. Działania służb na miejscu zdarzenia trwały blisko godzinę.

Zig

Ucieczka przed zarzutami

W zeszłą środę, kilka minut po północy, policjanci z legionowskiej drogówki w trakcie patrolowania miasta próbowali zatrzymać do kontroli samochód osobowy marki Renault. Jego kierowca nie zareagował jednak na sygnały świetlne oraz dźwiękowe i zaczął uciekać. Stróż prawa ruszyli za nim w pościg. Zaczął się on w Legionowie, a zakończył dopiero na terenie powiatu wołomińskiego.

Podczas ucieczki pirat drogowy znacząco przekraczał dozwoloną prędkość, jechał całą szerokością jezdni, a także poruszał się autem pod prąd, narażając tym samym życie i zdrowie innych uczestników ruchu drogowego. W pewnym momencie kierowca stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu. Mężczyzna próbował jeszcze uciekać na piechotę, szybko jednak został zatrzymany. Kierowcą renaulta był 36-letni mieszkaniec powiatu radomskiego. Szybko wyszło na jaw, czemu zdecydował się na ucieczkę przed policją.

Jak się okazało, w momencie zatrzymania był on pijany. Badanie alkomatem wykazało, że w jego organizmie krążył promil alkoholu. 36-latek miał ponadto aktywny sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi,

została także wydana decyzja administracyjna o cofnięciu mu uprawnień do kierowania. Jakby tego było mało, kierowca był jeszcze poszukiwany nakazem doprowadzenia wydanym przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli, celem odbycia kary jednego roku pozbawienia wolności.

Po nocy spędzonej w policyjnej celi mężczyzna usłyszał zarzuty. 36-latek odpowie przed sądem za kierowanie w stanie nietrzeźwości, niezatrzymanie się do policyjnej kontroli oraz narażenie innych uczestników ruchu drogowego na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia. Po wykonaniu czynności przez śledczych mieszkaniec powiatu radomskiego, zgodnie z nakazem doprowadzenia, trafił do zakładu karnego.

zig

Zapomniał, że jest poszukiwany?

W zeszłym tygodniu policjanci zostali wezwani do jednego z legionowskich sklepów, którego klient mocno awanturował się z obsługą. Po przybyciu na miejsce i sprawdzeniu danych awanturnika okazało się, że jest on... poszukiwany. Mężczyzna trafił już za kratki.

Zanim narobił sobie kłopotów, 45-letni mieszkaniec Legionowa krzyczał na pracowników sklepu i pracujących tam ochroniarzy, wyzywał ich i nie reagował na prośby opuszczenia lokalu. W tej sytuacji po-

proszono o pomoc policjantów. Gdy funkcjonariusze dotarli na miejsce i sprawdzili tożsamość awanturnika, wyszło na jaw, że Sąd Rejonowy w Legionowie poszukiwał go dwoma nakazami odprowadzenia. Zgodnie

z nimi 45-latek powinien stać się w areszcie śledczym, gdzie miał odbywać karę pozbawienia wolności za nieplacenie alimentów oraz kradzież. Mężczyzna trafił już do zakładu karnego, gdzie odbędzie za-



fol. arch.

sądzoną karę więzienia w wymiarze jednego roku i 205 dni.

zig

WyłOM w bezpieczeństwie

Obraz wyłaniający się z policyjnych statystyk dotyczących powiatu jednych uspokaja, innych zaczyna niepokoić. Fakty są w każdym razie takie, że nie wszystkie dane rosną, ewentualnie spadają, tak szybko, jak funkcjonariusze oraz mieszkańcy by sobie tego życzyli. Tak przynajmniej wynika z rocznego sprawozdania o stanie bezpieczeństwa powiatu, które w lutym przedstawił radnym Komendant Powiatowy Policji.

Obawy wielu osób budzą zwłaszcza rozboje, kradzieże i kradzieże z włamaniem. Nadkom. Krzysztof Pijanowski nie ukrywał, że ich liczba w ubiegłym roku zauważalnie wzrosła. – Włamanie i rozboje to tak naprawdę trochę nasza bolączka, ale cały czas nad tym pracujemy. Mam nadzieję, że w 2023 roku uda nam się zmniejszyć tę dynamikę, przy takiej dosyć dobrej wykrywalności, bo przy włamaniach to 56 procent. Prawie wszystkie wskaźniki wykrywalności były lepsze niż w 2021 roku – poinformował nadkom. Pijanowski, komendant powiatowy policji w Legionowie. Jeśli chodzi o liczbowe konkrety, przez cały ubiegły rok mieszkańcom powiatu skradziono 74 samochody, a 214 razy odwiedzili ich włamywacze. Analizując przyczyny tego typu zdarzeń,

komendant wskazał między innymi na postępujące zubożenie społeczeństwa. – Ale też napływ dużej ilości uchodźców z Ukrainy i coraz większej grupy przybyszów z Gruzji. Jeśli zatrzymujemy sprawców, to w większości tych naszych, można powiedzieć, sąsiadów.

Jedno jest pewne: rozbój czy też włamanie to jedno z bardziej traumatycznych przeżyć, jakie obywatela mogą spotkać. Trudno się więc samorządowcom dziwić, że mocno domagają się o wiele bardziej stanowczej i skuteczniejszej reakcji mundurowych. – Nie dość, że rośnie ilość tych włamań, to one są coraz bardziej śmiałe. Kiedyś włamanie było wtedy, kiedy dom był opuszczony, kiedy nikogo nie było. W tej chwili coraz częściej zdarza się, że próby włamania są dokonywane



foto: arch.

w momencie, kiedy są tam domownicy. To może skończyć się nie tylko włamaniem, ale czymś dużo groźniejszym. I w związku z tym przeciwdziałanie jest w tej chwili bardzo istotne – stwierdził Mirosław Kado, wiceprzewodniczący rady powiatu. W tej kwestii i radni, i stróże prawa się oczywiście zgadzają. Jak zapewnił szef powiatowej policji, jego doświadczeni ludzie stale trzymają rękę na pulsie. – Jeżeli wchodzi nam gdzieś, na pewien

teren jakaś grupa, to tam działamy i tam ich łapiemy. Ale oczywiście sprawcy też są mądrzy i przenoszą się gdzie indziej. Jednak za każdym razem działamy i staramy się to ukończyć.

Gorzej, w opinii kilku radnych, wygląda sytuacja z wpływem policji na kierowców motocykli. Złazczyła tych, którzy lubią sprawdzać maksymalne możliwości swoich maszyn. – Co z szalejącymi motocykla-

mi? Są zagrożeniem nie tylko ze względu na prędkość, ale i ze względu na huk, który po sobie zostawiają. Jak ma się w pobliżu dom, na przykład przy ulicy Jana Kazimierza w Nieporęcie, to naprawdę trudno wytrzymać, szczególnie w weekendy – skarżył się radny Wiesław Smoczyński. Problem, rzecz jasna, dotyczy również Legionowa. – Chodzi o dwie ulice, między innymi Sobieskiego. Ja nie wiem, jakim cudem się tam tak rozpędzają, bo jest tam rondo, światła, kolejne światła, ale naprawdę uwierzcie mi państwo, nawet na jednym kole jeżdżą. I ulica Warszawska do Jabłonny – tam to jest już jakiś wyścig. Aż się dziwię, bo tam są też przecież kamery, że nie udało się do tej pory tych motocyklistów powstrzymać – dodała Agnieszka Borkowska.

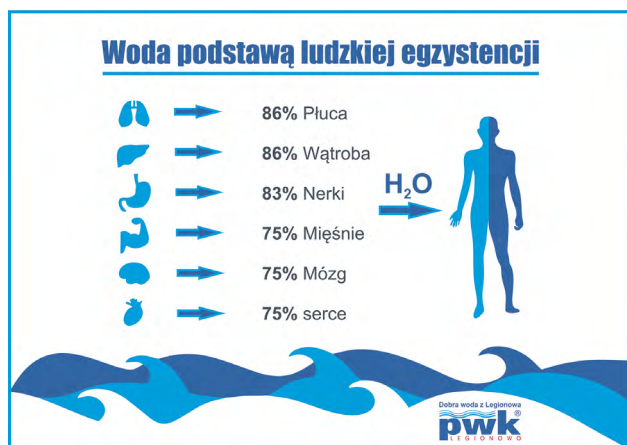
Odpowiadając radnym, nadkom. Pijanowski wspomniął o karaniu kierowców jednośladów mandatami. Obiecał też zintensyfikowanie innych działań dyscyplinujących kierowców „ścigaczy”. Wątpiących tym jednak nie uspokoi-

ł. – Nie ma szansy, żebyśmy my postępowali w ten sposób, że jedzie motocykle z prędkością światła, a my wtedy dzwoniśmy. Bo wiadomo, że państwo go nie złapiecie – podsumował starosta Sylwester Sokolnicki. Tak czy inaczej, komendant zachęcił radnych oraz mieszkańców do nanoszenia tego rodzaju przypadków na Krajową Mapę Zagrożeń. I wyłomaczył, czemu to takie istotne. – My jesteśmy wręcz zobowiązani przynajmniej kilka razy wysłać tam patrol i sprawdzić, czy coś takiego się dzieje, czy nie. Dodatkowo też zachęcam, jeżeli to jest nagminne – bo rozumiecie państwo, że wszędzie nie możemy być – do informowania dyżurnego, także na telefon alarmowy, i na pewno tam policja się pojawi – zapewnił Krzysztof Pijanowski.

Tyle, jeżeli chodzi o deklaracje. Jakie okażą się fakty, będzie można sprawdzić za rok, w kolejnym sprawozdaniu z działalności powiatowych policjantów.

Gadget

Woda - najlepszy składnik diety



Co prawda woda nie jest zaliczana do składników odżywczych, ale jest głównym składnikiem ciała i podstawowym składnikiem pożywienia, stanowiąc około 80% masy ludzkiego ciała. Woda odgrywa też kluczową rolę w wielu dietach. Przy diecie niskoenerygetycznej, stosowanej często w leczeniu nadwagi i otyłości, woda ma podstawową zaletę – nie dostarcza kalorii. Jest najlepszym płynem dla osób dbających o sylwetkę. Także w diecie cukrzycowej woda jest polecana jako główne źródło płynów, albowiem nie dostarcza cukru, często obecnego w innych napojach.

Podstawą zbilansowanej diety powinny być częste, regularne posiłki oraz zdrowe przekąski – warzywa lub, w umiarkowanej ilości,

owoce bądź orzechy. Nie zawsze jednak mamy pod ręką niskokaloryczną przekąskę, więc zamiast sięgać po coś niedozwolonego, kiedy „przyjdzie nam na coś ochota”, warto po prostu napić się wody. Zmniejsza ona uczucie głodu i pozwala dotrzeć do kolejnego posiłku. Część dietetyków zaleca picie szklanki wody na pół godziny przed planowanym posiłkiem. Częściowo wypełni ona żołądek, potęgując uczucie sytości i zmniejszając ilość spożytego jedzenia. Woda, w przeciwieństwie do soków czy słodkich napojów – gazowanych i niegazowanych, gasi pragnienie na dłużej. Cukier lub inne substancje słodzące zawarte w słodkich napojach potęgują uczucie pragnienia. Cukier, poza kaloriami, nie dostarcza do organizmu żadnych składników mineralnych i witamin.

Wiele się mówi o tzw. dietach „oczyszczających z toksyn”, a to właśnie produkcja przez organizm moczu umożliwia usuwanie szkodliwych produktów przemiany materii. Dzięki odpowiedniemu nawodnieniu uzyskuje się prawidłowe funkcjonowanie organizmu. Woda jest niezbędnym elementem także w podróży. Ma duże znaczenie w każdym klimacie, ale oczywiście w klimacie gorącym czy wilgotnym zapotrzebowanie na wodę wzrasta. W tym przypadku jest to podyktowane właściwą regulacją temperatury, m.in. poprzez produkcję potu. Wiele osób nie pije płynów, bo obawiają się pocenia, które jest istotą regulacji ciepłoty ciała. Nie doceniają też właściwej pracy nerek, chcąc uniknąć zbyt częstego korzystania z toalety.

Na szczęście, jak przekonują pracownicy miejskich wodociągów, świadomość na temat zdrowotnych właściwości wody stopniowo

wzrasta. Woda przyczynia się do poprawy koncentracji, lepszego samopoczucia i usuwa szkodliwe produkty przemiany materii. Bardzo często bóle głowy, osłabienie, czy też sucha oraz szorstka skóra są wynikiem odwodnienia. Osoby starsze nie powinny również zapominać o prawidłowym nawodnieniu. Dlatego warto wybierać legionowską „kranówkę”, gdyż posiada ona naturalne minerały. – Od lat nasze działania zmierzają do tego, aby mieszkańcy Legionowa chętnie i bez żadnych obaw mogli spożywać wodę bezpośrednio z kranu: czy to w domu, czy w przestrzeni publicznej. Dysponujemy odpowiednią infrastrukturą, a stały monitoring i nadzór odpowiednich służb gwarantuje mieszkańcom, że jest ona w pełni bezpieczna. Woda z kranu bardzo często jest lepszej jakości niż woda butelkowana, a w dodatku tańsza. Jako podstawowy element każdej zdrowej diety, woda przynosi też wiele korzyści dla naszego organizmu. Nadszedł czas, aby naprawdę docenić właściwości kranówki – mówi Prezes Zarządu PWK „Legionowo” Grzegorz Gruczek.



Dobro, które wraca

Rosyjski atak na Ukrainę zaskoczył nie tylko jej mieszkańców, lecz także całą społeczność międzynarodową. Na szczęście po otrząśnięciu się z szoku szybko ruszyła ona wojennym uchodźcom z pomocą. Bódm najaktywniejsi okazali się w tym względzie Polacy, co dało się też dostrzec w Legionowie i okolicznych gminach. Kiedy więc minął rok od rozpoczęcia walk, właśnie za tą spontaniczną, wszechstronną pomoc lokalni władarze postanowili mieszkańcom, instytucjom i organizacjom podziękować.

Doskonałą do tego okazją stała się lutowa sesja rady powiatu. – Chciałbym raz jeszcze przyłączyć się do tych wszystkich podziękowań pod adresem ludzi dobrej woli, ludzi z otwartymi sercami, ludzi, którzy bezinteresownie zaangażowali się w pomoc dla naszych sąsiadów z Ukrainy i którzy w trudnych momentach otwierali swoje domy, otwierali szkoły, organizowali zakupy i realizowali rozmaite potrzeby. Często mówi się, że dobro wraca, a zatem nie żałujemy tego dobra i otwartych serc. Za wszystko to serdecznie

dziękuję – powiedział do zgromadzonych Sylwester Sokolnicki, starosta legionowski. A dziękować rzeczywiście jest za co, bo to dobroczynne, pospolite i niepospolite zarazem ruszenie odbywało się na niespotykaną dotąd skalę. – Po wybuchu wojny w Ukrainie byliśmy w stanie nieść wsparcie, jako powiat i jego mieszkańcy, zarówno instytucjonalnie, jak i prywatnie, z potrzeby serca. Wielu ludzi wykazało się wyjątkową wrażliwością i zrozumieniem dla tej tragedii, która dzieje się za naszymi granicami. I dzisiaj część

tych osób została uhonorowana podziękowaniami ze strony władz powiatu – dodaje szef jego rady Leszek Smuniewski.

Okazywane uchodźcom wsparcie przybierało rozmaite formy. Począwszy od zbiorów pieniędzy, żywności czy odzieży, poprzez przyjmowanie pod swój dach obywateli Ukrainy, aż do zapewnienia im opieki psychologicznej i pomocy dla pozostawionych za granicą zwierząt. Na rzecz sąsiadów ze Wschodu działali sami mieszkańcy, czynili tak też lokalne firmy oraz



organizacje pozarządowe. No i oczywiście samorządowcy. – Mamy prawie dwa tysiące podmiotów gospodarczych i wielu właścicieli czy prezesów tych firm zatrudniało osoby z Ukrainy, a one sprowadzały tu swoje rodziny. Tak więc my, jako gmina, również należeliśmy do tych, którzy bardzo szybko podjęli działanie. Przygotowaliśmy halę sportową, pozyskaliśmy dla stu osób łóżka, kołdry oraz poduszki. I przez parę ładnych miesięcy ci uchodźcy przebywali na te-

renie naszej szkoły – wspomina Sławomir Maciej Mazur, wójt gminy Nieporęt.

Dla Ukraińców stała się ona drugim domem. Doglądany przez szkolną społeczność, a także wielu mieszkańców gminy. – Przyjmowaliśmy całe rodziny. Głównie były to matki z dziećmi, były też osoby niepełnosprawne, które przyjeżdżały do nas o każdej porze dnia i nocy. I w hali sportowej, która stała się miejscem bardzo ciepłym i przyjaznym, mogły zna-

leźć schronienie. Zapewniliśmy im wyżywienie, obsługę sanitarną, a dzieci były zaopiekowane. Nauczyciele włączyli się w pomoc, organizując zajęcia pozaszkolne. Pięknie włączyła się cała społeczność Nieporętu i okolic, która piekła ciasta, przywoziła pampersy, środki czystości, wózki dziecięce. I również zajmowała się potrzebującymi osobami w weekendy – opowiada Edyta Kuś, dyr. Szkoły Podstawowej w Nieporęcie. A wójt gminy dodaje: – Staraliśmy się mocno wczuwać w to, co te osoby przeżywają. Pamiętajmy, że większość synów, ojców pojechała walczyć na front, natomiast chcieliśmy, żeby pozostali mogli się poczuć u nas – chociaż przez chwilę, w tym najgorętszym okresie – jak u siebie w domu.

Sądząc po emocjonalnych reakcjach gości z Ukrainy, ten ważny i szczytny cel został chyba osiągnięty.

Wonder

Niech tory nie zniszczą nam domów!

Nie dla szybkiej kolei, która niszczy: domy mieszkańców, ulice i parkingi oraz infrastrukturę miasta.

NIE!

O co chodzi?

Plany budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego wiążą się z rozbudową sieci kolejowej w całej Polsce.

Jedna z linii – na odcinku Warszawa Wschodnia – Nasielsk (Kątno/Świercze) ma przechodzić **przez Legionowo**. Na skutek każdego z wariantów konieczne będą **liczne rozbiórki**, w tym także budynków należących do osób prywatnych, a także **zniszczenie układu komunikacyjnego miasta** i zbliżenie się torowiska do nieruchomości.

Te plany mogą dotknąć **KAŻDEGO z nas!**

Co zrobić, żeby wyrazić swój protest?

Przyjdź na konsultacje społeczne organizowane przez firmę Databout w legionowskim ratuszu

sala widowiskowa, 15 marca br. godz. 18:00

Możesz zgłosić sprzeciw na stronie: konsultacje.databout.pl/konsultacje lub tradycyjnie na adres: Databout sp. z o.o., ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7, 02-366 Warszawa – z dopiskiem „Konsultacje społeczne”

Więcej na stronie konsultacje.databout.pl i legionowo.pl

Niszczące skutki

- wyburzenia domów;
- degradacja infrastruktury miejskiej, np. likwidacja miejsc parkingowych przy stacji PKP Legionowo;
- zbliżenie torowiska do zabudowy mieszkalnej;
- natężenie hałasu.

Pociągi z projektowanych tras **nie będą zatrzymywać się** w Legionowie! Inwestycja **zablokuje możliwość rozwoju terenów przy obszarach kolejowych** na lata!



Wyraźmy nasz sprzeciw, zgłośmy nasze uwagi!



Schematyczna mapa przedstawiająca warianty 4 i 6 przyjęte do dalszych konsultacji



Urazy - ile razy?

Sądząc choćby tylko po liczbach, trudno byłoby wyobrazić sobie opiekę medyczną na terenie powiatu bez ambulatorium chirurgiczno-urazowego działającego w ZOZ „Legionowo” przy ul. Sowińskiego 4. Tylko w ubiegłym roku pomoc w nagłych przypadkach znalazło tam ponad 4,6 tys. pacjentów.

Utworzone w 2018 r. ambulatorium zajmujące się chirurgią ogólną i urazowo-ortopedyczną stanowiło odpowiedź na potrzebę zapewnienia mieszkańcom pomocy medycznej przy urazach doznanych w czasie, gdy przychodnie już nie pracują. Jego pochłaniającą ostatnio przeszło 1,3 mln zł rocznie działalność postanowiły zgodnie finansować Powiat Legionowski oraz wszystkie wchodzące w jego skład gminy. Szybko okazało się, że są to dobrze wydawane pieniądze. Jak wspomniano, przez cały 2022 rok po pomoc zgłosiło się do ambulatorium aż 4652 osób. Największą grupę, bo 2523 pacjentów, stanowili mieszkańcy Legionowa. Placówkę przy ul. Sowińskiego odwie-

dziło też 693 mieszkańców gminy Jabłonna, 375 z gminy Nieporęt, 469 z gminy Serock i 592 z gminy Wieliszew.

Zakres realizowanych tam świadczeń obejmuje szycie i opatrywanie ran, unieruchamianie złamań, które nie wymagają cię chirurgicznych (wraz z diagnostyką obrazową), rozpoznawanie stanów zagrożenia życia, kierowanie do szpitala na ostry dyżur pełniony w ramach Szpitalnego Oddziału Ratunkowego oraz inne drobne zabiegi możliwe do wykonania przez dyżurującego lekarza. W dni powszednie ambulatorium działa w godz. 19.00-24.00, a w weekendy i święta od 8.00 do 24.00.

red.



Linie klasy „S”

Lada dzień kolejowe macki oplatające stołeczną aglomerację będą to robić jeszcze szczelniej. Na niedzielę (12 marca) zapowiadany jest start nowej linii Szybkiej Kolei Miejskiej - S4, która połączy Piaseczno przez Warszawę Gdańską z Wieliszewem. Dzień później mają ruszyć pociągi linii S40, obsługujące w dni powszednie trasę Piaseczno - Warszawa Główna.

Rozkłady jazdy linii S4 i S40 w dni powszednie są ze sobą skoordynowane, co oznacza, że z Piaseczna do Warszawy pociąg SKM będzie wyruszał dwa razy na godzinę, co około pół godziny. Trasa w wielu miejscach przecina się z innymi liniami Warszawskiego

Transportu Publicznego, co umożliwi przesiadki między pociągami, autobusami, tramwajami i metrem. Pociągi S40 dojadą do Warszawy Główniej, czyli na pl. A. Zawiszy, gdzie krzyżują się trasy wielu linii autobusowych i tramwajowych. Natomiast pociągi S4 na pół-

nocnym odcinku trasy będą skomunikowane nie tylko z autobusami i tramwajami (stacje Warszawa Wola, Koło, ZOO, Toruńska), ale też z metrem – liniami M2 przy stacji Warszawa Młynów i M1 przy Dworcu Gdańskim. Na trasie przejazdu nowej SKM-ki są dwa par-

kingi P+R – przy przystankach Warszawa Jeziorki i Warszawa Żerań. Połączenia będą obsługiwane dostępnym taborem, w tym najnowszymi pociągami typu Impuls 2.

Pociągi będą kursowały codziennie, a całą trasę pokonają w około 70 minut. Podróż z Piaseczna do Warszawy Gdańskiej zajmie nieco ponad pół godziny, a z Legionowa do W-wy Gdańskiej około 20 minut. Zaplanowano po 20 połączeń w ciągu doby w kierunku północnym i południowym. Pierwszy pociąg w dni powszednie ruszy z Piaseczna o godz. 4.28, a ostatni o 23.24. W przeciwnym kierunku składy zaczną kursowanie o 5.00 z W-wy Gdańskiej, a pierwszy kurs na trasie Wieliszew – Piaseczno rozpocznie się o 5.22. Ostatni pociąg do Piaseczna wyruszy z Wieliszewa o godz. 22.18, a z Warszawy Zach. o 23.29.

Na liniach S4 i S40 będą obowiązywały wszystkie bilety ZTM (w tym Bilety Metropolitalne). Przystankami granicznymi między 1. a 2. strefą biletową są Warszawa Jeziorki i Warszawa Choszczówka.

RM

Aktywuj usługę e-FAKTURA



Ja mam,
a Ty?

Komfort
Wygoda
Ekologia

W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>

PREZENT GRATIS !!!

/ PWKLegionowo
 bok@pwklegionowo.pl
 (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa
pwk
LEGIONOWO

Otwarte 7 dni w tygodniu od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty:

Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

KZB LEGIONOWO szczegóły na kzb-legionowo.pl



DYŻURY RADNYCH

13 marca 2023 roku

godz. 15:00-16:00

Ryszard Brański

Przewodniczący Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 2)

Malgorzata Luzak

Radna Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 3)

Dyżury pełnione będą

w Biurze Rady Miasta i Informacji Publicznej,

ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.

Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie

– telefon: 22 766 40 05



Gmina Legionowo, w imieniu której działa K Z B Legionowo Spółka z o.o. informuje, że posiada do wydzierżawienia, na czas określony 3 lat nieruchomości:

1. oznaczoną jako działki nr 3/14 i 3/15 w obr. 70 przy ul. Suwałnej w Legionowie o pow. łącznej 2.977 m², w tym:

- nieruchomość o pow. 2.837 m² częściowo zabudowana budynkami o pow. 301 m² i 75 m² położona w Legionowie przy ul. Suwałnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/14,
- nieruchomość niezabudowana o pow. 140 m² położonej w Legionowie przy ul. Suwałnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/15.

2. działkę o pow. 1.701,70 m² częściowo zabudowaną budynkiem usługowym w zespole z halą stalową o pow. 869,66 m² położoną w Legionowie przy ul. Suwałnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/16.

3. część działki o nr ewidencyjnym 3/18 w obrębie o nr ewidencyjnym 70 o powierzchni 2000 m² położonej przy ulicy gen. Władysława Sikorskiego w Legionowie.

Bliższych informacji udziela K Z B Legionowo Spółka z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, pod nr tel. 22 766 47 38.

PREZES ZARZĄDU
Irena Bogucka

USŁUGI

- CYKLINOWANIE UKŁADANIE 507-603-653
- Elektryk 515 010 373
- HYDRAULIK AWARIE REMONTY 692 827 915
- MALOWANIE-TAPETOWANIE -OSOBISTOŚĆ-SOLIDNIE 694-065-757
- **Transport Logistyka Magazynowanie Usługi Transportowe od A do Z, Dystrybucja lokalna, transport krajowy i międzynarodowy. Wulkanizacja i Mechanika Aut Dostawczych 05-119 Łajski, ul. Polna 15 C danpoldz@gmail.com tel. 792-470-705**

KUPIĘ/SPRZEDAM

- KUPIĘ SREBRNE MONETY BIŻUTERIĘ STAROCIE 507 603 653

WYNAJMĘ

- DO WYNAJĘCIA 2 POKOJE 42,3M2 UL. PAŁACOWA TEL. KONT. 698 901 424 LUB 600 817 104

Ogłoszenia drobne

są przyjmowane w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo przy ul. Piłsudskiego 3 w godzinach pracy kasy: poniedziałek: 12:00-16:00 od wtorku do piątku: 09:00-13:00



KZB Legionowo Sp. z o.o.

poszukuje pracownika na stanowisko SPECJALISTA W DZIALE EKSPLOATACJI

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie techniczne (preferowane budowlane),
- doświadczenie na podobnym stanowisku min. 3 lata,
- biegła obsługa komputera,
- umiejętność pracy w zespole,
- wysoka kultura osobista.

Do obowiązków należeć będzie m. in. nadzór nad:

- prawidłowym obiegiem korespondencji kierowanej do działu,
- prowadzeniem dokumentacji technicznej,
- zlecaniem i kontrolą wykonywania bieżących napraw i konserwacji budynków oraz pozostałych obiektów budowlanych,
- przyjmowaniem i realizacją zgłoszeń lokatorów, właścicieli i najemców dotyczących usterek i awarii urządzeń elektrycznych, gazowych, sanitarnych i innych oraz dopilnowanie terminowego ich usuwania.

Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, wynagrodzenie miesięczne 4.200 zł brutto.

Na kandydatów oczekujemy w dniu 13 marca 2023 r. (poniedziałek) o godz. 14:00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. w Legionowie, ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, sala obsługi klienta (parter).

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.



KZB Legionowo Sp. z o.o.

POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO

KONSERWATOR ELEKTRYK

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- posiadania świadectwa kwalifikacyjnego w zakresie eksploatacji i dozoru,
- doświadczenia zawodowego min. 2 lata,
- umiejętności pracy w zespole.

Na kandydatów oczekujemy w dniu 13 marca 2023 r.

(poniedziałek) o godzinie 15:00

w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o.

przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,

sala obsługi klienta (parter).

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.



KZB Legionowo Sp. z o.o. **poszukuje do Niepublicznego Przedszkola Wesołe Sówki w Legionowie:**

NAUCZYCIELA WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe pedagogiczne (specjalność uprawniającą do nauczania dzieci w wieku przedszkolnym).

Oferujemy:

- Pracę od poniedziałku do piątku 8h dziennie
- Dobre warunki finansowe
- Dodatkowe szkolenia w zakresie nauczania przedszkolnego
- Miłą i bardzo życzliwą atmosferę pracy
- Pełne wsparcie ze strony organu prowadzącego – KZB, dyrekcji oraz pracowników przedszkola.

NAUCZYCIELA LOGOPEDĘ

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe pedagogiczne (specjalność uprawniającą do prowadzenia terapii logopedycznej).

Oferujemy:

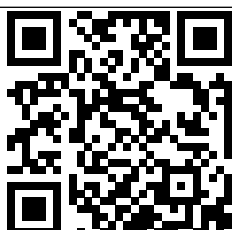
- Pracę 4h/tygodniowo
- Dobre warunki finansowe
- Miłą i bardzo życzliwą atmosferę pracy
- Pełne wsparcie ze strony organu prowadzącego – KZB, dyrekcji oraz pracowników przedszkola.

Oferety prosimy kierować drogą mailową na adres:

wesole.sowki@kzb-legionowo.pl

wesole.sowki.2@kzb-legionowo.pl

tel.: 889-373-976; 883-330-180



MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Współpraca: Olo Wąsik
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

AUTO-KASACJA
www.kasujemy.eu
SKUP AUT
GWARANCJA NAJLEPSZYCH CEN !!!
788 202 333

BAROS GROUP
KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie
osiedli, terenów zewnętrznych,
sprzątanie po budowlach, remontach,
zakładach produkcyjnych, halach,
magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie
obiektów medycznych, powierzchni
biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węgłowa
ul. Palisadowa 15

BOL-MAR
dorabianie kluczy,
ostrzenie:
- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.
**montaż i wymiana
zamek**
Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)
517 582 537
www.bolmar.eu

STACJA
• przeglądy rejestracyjne •
• naprawy główne i bieżące •
• serwis klimatyzacji •
Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

**Zwierzaki
do adopcji**
EMBERT i ERZET to szcze-
niaki znalezione 24.02.2023
w Sochaczewie. Energiczne
maluchy lgną do człowieka
i są ciekawe świata.
Nie kupuj - adoptuj!
Tel: 795 845 242
fundacjapsom.pl



**MÓJ
RYNEK**
TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów
artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie
rolnictwa ekologicznego.

NOWE
MIESIĘCZNE
STAWKI
za wynajem miejsc
handlowych

10 zł dla stoisk
ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych
sprzedawców

KZB
LEGIONOWO

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
o przetargu ustnym nieograniczonym**

Prezydent Miasta Legionowo informuje, że na tablicy
informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo przy ul. marsz. Józefa
Piłsudskiego 41 oraz na stronie internetowej Miasta Legionowo
w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.legionowo.pl w za-
kładce Przetargi – Nieruchomości, zostało podane do wiadomości
publicznej ogłoszenie o organizowanym I przetargu ustnym nie-
ograniczonym (licytacji) na sprzedaż nieruchomości gruntowej
niezabudowanej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetar-
gu ustnego nieograniczonego, stanowiącej własność Gminy Miejskiej
Legionowo, położonej w Jabłonninie, oznaczonej w ewidencji
gruntów jako działki numer ewidencyjny 396/1 i 396/2 o łącznej
powierzchni 2224 m2 w obrębie ewidencyjnym 0001 Jabłonna.
Cena wywoławcza netto: 466 717,00 zł
Wadium: 47 000,00 zł
Minimalne postąpienie: 5 000,00 zł

Księga Wieczysta KW Nr WA1L/00043561/6.

Cena wywoławcza nie zawiera podatku VAT. Cena podana jest
w kwocie netto. Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony
podatek od towarów i usług (VAT) według stawki obowiązującej
w dacie sprzedaży (aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%).
Przetarg odbędzie się w dniu 18 kwietnia 2023 roku o godz.10:00
w siedzibie Urzędu Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskie-
go 41 w sali konferencyjnej, I piętro.

W przetargu mogą wziąć udział osoby, jeżeli wpłacą wadium
w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miasta Legionowo
prowadzony przez Santander Bank Polska SA 53 1090 1841 0000
0001 4147 9532 najpóźniej w dniu 12 kwietnia 2023 roku (data
wpływu na konto).

Dodatkowe informacje na temat procedury przetargowej moż-
na uzyskać w Urzędzie Miasta Legionowo, 05-120 Legionowo
ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, w Wydziale Gospodarki Nieru-
chomościami pok. nr 3.06, II piętro tel. 22 766 40 58, 22 766 40 57
a w sprawie przeznaczenia terenu w miejscowym planie zagospo-
darowania przestrzennego w Urzędzie Gminy Jabłonna, 05-110
Jabłonna ul. Modlińska 152, w Referacie Urbanistyki i Planowania
Przestrzennego tel. 22 767 73 42 lub 22 767 73 43, w okresie od
ukazania się ogłoszenia do dnia przetargu.

Zarządzanie i administrowanie
nieruchomościami wspólnot
mieszkaniowych oraz
wynajem obiektów

KZB
LEGIONOWO

Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl

Spadło z pióra

Ciszę zalej „i tak dalej”

Nasza rodzima, polska mowa (wzorem chyba wszystkich innych od momentu wzniesienia wieży Babel) przypomina trochę śmietnik. Wrzucamy do niej z biegiem lat coraz to nowe odpadki wytworzone przez inne narody, część dość szybko zakopując w zbiorowej niepamięci, inne zaś całymi latami i wiekami mając na językach. Co zresztą często wychodzi nam na zdrowie, gdyż są nacje, którym pewne uniwersalne zjawiska czy sprzęty udało się nazwać zgrabniej niż potomkom Lecha. Choć akurat inny Lech, ten od płotu i elektryczności, potrafił znaleźć plusy dodatnie także w nadwiślańskiej mowie... Owszem, bywał wręcz porażający kreatywny, lecz trudno go za tę inność puszczać w skarpetkach. Należałoby się to wszak tysiącom jego rodaków, którzy zamiast oryginalnych dań, co i rusz wkładają do ust językowe fast foody. A mowie nie wychodzi to na zdrowie.

Pamiętacie, jak przed kilkoma laty całe masy Polaków, a już szczególnie tych mądrych, z telewizora, każde wypowiedziane zdanie kończyły zapytaniem: „tak?”. Trwało to

i trwało, a przenosiło się szybko od wieści o legionowskiej przeładowni śmieci. Wreszcie jednak, w niewypowiedzianych mękach, uwięzło nam w gardłach. Powszedni język nie znosi jednak próżni, więc po pewnym czasie zainfekował go kolejny tyleż zgrabny, co zbędny zwrotek: „i tak dalej”. Słychać go teraz wszędzie, chociaż – podobnie jak przy innych tego typu pandemiach – prym w zachorowaniach zdają się tu wieść warstwy ciut lepiej wykształcone. A zarazem najwyraźniej mniej odporne na wdzierające się do nich przez uszy wirusy. Hula zatem sobie to „i tak dalej” solo, występuje wzmocnione – w podwójnej formie, a znam też osobnika, który wieńczy swoje wypowiedzi słowami „i tak dalej, i tym podobne”. Niezależnie od tego, o czym akurat rozprawia. Nie wierzycie? To posłuchajcie. Zaczynając od siebie.

Cóż w tym powszechnym „i tak daleizmie” złego? Niby nic, ot taka przelotna (oby!), narodowa zachcianka. Może jednak bywać nieco myląca. Choćby przy omawianiu inwestycji, kiedy to informując o drodze czy budynku jakiś budowla-



WALDEK SIWCZYŃSKI

niec albo polityk zakończy komunikat kultowym „i tak dalej”. Otwierając tym samym pole do dociekań, czy aby nie chodziło mu o dodatkowe piętra albo kilometry? Ale już przy kolejnych pogaduchach omawiana tu maniera potrafi nieźle napędzić wyobraźnię – gdy na przykład przyjaciółka wspomni przyjaciółce o popołudniowej kawce, na której była z pewnym panem. O, tutaj wyszeptane z tajemniczym uśmiechem „i tak dalej” znaczy z reguły bardzo wiele! I chyba właśnie za tę niekonkretność ów zwrot Polacy pokochali – bo tak pięknie daje upust wyobraźni, sugerując zarazem bezkresną mądrość oratora. A przecież każdy z nas pragnie zobaczyć w oczach rozmówcy podziw tudzież uznanie. Cieszymy się przeto tą naszą nową werbalną fasadą, za którą wprowadzi tylko z rzadko coś się kryje, za to ona sama znaczeniową pustkę ukrywa po mistrzowsku. No więc szalej sobie, narodzie, szalej! I tak dalej.

Bomba z politycznym lontem

Policyjne radiowozy, wozy bojowe straży pożarnej, karetka pogotowia, samochody pogotowia gazowego i energetycznego oraz spory tłum gapiów – tak niemal równo przed dekadą wyglądały okolice legionowskiego Sądu Rejonowego. Wystarczył jeden anonimowy telefon... Pikanterii zdarzeniu dodaje fakt, że niektóre osoby chciały powiązać je z polityką.

– Około godziny 9.20 do office-ra dyżurnego policji zadzwonił anonimowy rozmówca. Mężczyzna oznajmił, że w budynku Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej są podłożone dwa ładunki wybuchowe – relacjonował kom. Robert Szumiata, ówczesny oficer prasowy KPP w Legionowie. Chwilę później prawdopodobnie ta sama osoba o podłożeniu ładunków poinformowała ww. instytucje. – Akurat byłem na sali rozpraw. Przyszła do nas pani kierownik oddziału administracyjnego z informacją, że mamy natychmiast opuścić budynek. Rozprawa została przerwana. Każdy przełożony komórki organizacyjnej ma obowiązek wówczas sprawdzić wszystkie pomieszczenia, czy ktoś nie został w środku. Tak

też się stało. Budynek jest w tej chwili absolutnie pusty – mówił nam sędzia Krzysztof Stępiński, przewodniczący Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w Legionowie. Miejsce pracy musieli też opuścić pracownicy administracji osiedla Sobieskiego, znajdującej się na zapleczu sądu.

Zaraz po ewakuacji i zabezpieczeniu terenu do akcji wkroczyli policjanci pirotechnicy. Przeszukano nie tylko wszystkie pomieszczenia sądu i prokuratury, ale też samochody zaparkowane przed budynkiem. Ładunków wybuchowych jednak nie znaleziono. Około południa sąd i prokuratura wróciły do pracy. – Oczywiście jest za wcześnie na to, by mówić, kto zadzwonił i jakimi motywami się kierował. To wszystko będzie przedmiotem prowadzonego postępowania. Policjanci sprawdzą numer telefonu, ustalą, kto dzwonił, a następnie zatrzymają sprawcę całego zamieszania – mówił kom. Szumiata.

Z pewnością dokładnie się oni przyglądali ówczesnej wokandy. Tego dnia przed sądem odbywały się dwie budzące

sporo emocji rozprawy. Pierwsza dotyczyła licytacji majątku jednego z mieszkańców gminy Serock. Na drugiej mieli się z kolei stawić wójt gminy Nieporęt Maciej Mazur i ówczesny zastępca przewodniczącego rady tej gminy, Marian Oszczuk. Obecni w Legionowie dziennikarze TVN próbowali połączyć tę sprawę z fałszywym alarmem. – W tej chwili trudno mi snuć spekulacje, czy ma to akurat związek, czy też nie. Oprócz tych spraw pracują normalnie też inne wydziały. Rozprawy są wyznaczone zarówno w wydziale rodzinnym, jak i cywilnym. Pracuje też wydział wieczysto-księgowy. Na chwilę obecną nie ma podstaw ani przesłanek, aby to, co się dzieje, było powiązane akurat z tą jedną sprawą – mówił sędzia Stępiński.

Nawiasem mówiąc, wójt Mazur w krótkim oświadczeniu stwierdził wówczas, że próba powiązania go z alarmem bombowym jest co najmniej nieostrożna i kompletnie pozbawiona sensu. Zaplanowana na godzinę 10.30 rozprawa niezależnie od okoliczności odbyła się po godz. 13.00.

Muzyczna inauguracja

Koncerty bożonarodzeniowe, goszczące dotąd na terenie parafii Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 7 i przedszkolaki z „dwunastki”, organizowali wielokrotnie. Do czasu, gdy tej ich tradycji brutalnie weszła w paradę pandemia. Społeczność legionowskiego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 się jednak nie poddała. Co więcej, zrobiła nawet muzyczny krok do przodu.

Robiąc ten krok, placówka przygotowała swój pierwszy koncert z okazji nadejścia nowego roku. Tym razem w sali widowiskowej ratusza. – Przez dwa ostatnie lata nie mogliśmy się spotkać, co nie zmienia faktu, że teraz, gdy tylko pojawiła się możliwość, jesteśmy i dziękujemy za państwa obecność. To koncert, którego nuty słyszeliśmy w naszych głowach już od dawna. Dźwięki te razem z nami usłyszeli uczniowie, nauczyciele i pracownicy naszej szkoły – powiedzieli prowadzący imprezę młodzi konferansjerzy. A sko-

ro już usłyszeli, najzdolniejsi z nich postanowili podzielić się nimi z publicznością. – Bardzo się cieszę, że i na terenie Przedszkola Miejskiego nr 12, i Szkoły Podstawowej nr 7 te talenty są dostrzegane i na bieżąco odkrywane. Powiem szczerze, że nie znam dokładnie przebiegu tego koncertu, ale doniesiono mi, że chcą się przed państwem zaprezentować również nasi pracownicy. Gratuluję im odwagi i trzymam za nich kciuki – witając gości, powiedział Mariusz Borkowski, dyr. ZSP nr 3 w Legionowie.

Trudno stwierdzić, czy tego rodzaju dyrektorskie wsparcie dodało wykonawcom otuchy. Ale sądząc po artystycznej jakości ich występów, z całą pewnością im nie zaszkodziło. Noworoczny show przedszkolaków oraz uczniów wypadł nadzwyczaj okazale. I nawet jeśli kilku artystom zaszkodziła nieco trema, zrekompensowało im to gorące przyjęcie ze strony licznie zgromadzonych fanów ich talentu. – Dla mnie, jako dla dyrektora, ale chyba też dla wszystkich nauczycieli z ZSP nr 3, bardzo ważne jest to, aby budować relacje z całą



społecznością przedszkolną i szkolną, właśnie poprzez zaangażowanie w tego typu projekty, jak dzisiejszy koncert. Bo to nam daje poczucie przynależności do tej wielkiej rodziny Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3. A w powiecie nadal jesteśmy chyba największą tego typu rodziną. To też jest bardzo ważne – podkreślił dyr. Borkowski.

Tak samo jak wsparcie dawane tej i innym szkolnym rodzinom

przez lokalnych samorządowców. Na co dzień wyrażane poprzez inwestowanie w szeroko pojętą oświatę, od święta zaś za pośrednictwem kwiatów. Po debiutanckim noworocznym koncercie trafiły one do rąk Joanny Liszkiewicz, która najpierw go sobie wymyśliła, a później mocno przyczyniła się do zamiany pomysłu na sceniczne konkrety. – Chciałbym podziękować za wspaniały koncert. Bardzo się cieszę, że mogłem tu dzisiaj być i po-

dziwiać te młode talenty. I tu moja wielka prośba do rodziców, do nauczycieli, aby te talenty kultywować i pomagać tym młodym ludziom realizować swoje marzenia – zapowiedział Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa. Kto wie, może część z nich – właśnie za sprawą występu na ratuszowej scenie – udało się już wykonawcom urzęczywić...?

Wonder

HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Ważna sprawa lub finansowe negocjacje utkną w martwym punkcie. Będziesz musiał zastanowić się, czego chcesz.

BARAN

Pojawi się szansa, aby porzucić stare schematy i zacząć od nowa. Najgorsze za tobą, ale pogódź się z porażką.

BYK

Pokonasz przeciwnika, z którym od dawna nie dajesz sobie rady. Nie przemocą, ale łagodnością i sprytem.

BLIŹNIĘTA

Nie będziesz zwracał większej uwagi na sprawy towarzyskie i zawodowe. Czekać cię spokojniejsze dni.

RAK

Powinieneś zadbać o finanse. Rozrzutność i chęć imponowania innym mogą skończyć się debetem na koncie.

LEW

Jeśli będziesz zdecydowany, zyskasz autorytet nawet wśród tych, co mało cię cenili. Walcz o swoje.

PANNA

Możesz wygrać w konkursie lub pokonać przeciwników, którzy są silniejsi od ciebie. Ostrożność jednak nie zawadzi.

WAGA

Pojawi się ktoś, kto doda ci optymizmu. Możesz otrzymać wspaniałą wiadomość lub zaproszenie na ciekawą imprezę.

SKORPION

Postanowisz uporządkować swoje sprawy. Do nowych wyzwań podejdziesz z ostrożnością, ale i wiarą w sukces.

STRZELEC

Filozoficzne rozmyślenia poprawią ci nastrój, a nawet zaimponują pewnej znajomej osobie. Udany czas w miłości.

KOZIOROŻEC

Nie szataj pieniędzi i nie wydawaj wszystkiego na zabawę, bo wpędzisz się w finansowe kłopoty.

WODNIK

Zawrzesz ugodę z nieprzyjaciółmi, podpiszesz korzystną umowę lub zdobędziesz nagrodę, na jaką od dawna pracowałeś.

Zwyrwane kontekstu



W MIAŁEM NIE ZABIERAĆ GŁOSU, ALE PAN PREZYDENT INSPIRUJE DO WYPOWIEDZI

Dariusz Petryka, miejski radny podczas jednej z sesji Rady Miasta Legionowo.

KLATKA TYGODNIA

Bywają takie zimy, że jeden kaloryfer to za mało... fot. red.

CIEKAWOSTKI

Znalezione w sieci

Banany to owoce, które posiadają liczne właściwości lecznicze. Są bardzo smaczne i bogate w składniki odżywcze i witaminy. Co powinieneś wiedzieć o bananach? Wysoka zawartość potasu sprawia, że banany mogą wpłynąć na obniżenie ciśnienia krwi, a co za tym idzie, zmniejszają ryzyko wystąpienia nadciśnienia, miażdżycy, udaru, wylewu czy innych chorób serca. Magnez sprawia, że jesteśmy spokojniejsi i mniej się stresujemy.



senność i depresję powinny koniecznie wprowadzić banany do swojej diety. Tryptofan powoduje, że nasz organizm wytwarza serotoninę – zwaną hormonem szczęścia, a witamina B6 i kwas foliowy również mają pozytywny wpływ na nasz organizm.

Osoby mające problemy z koncentracją, zmęczone, nerwowe, cierpiące na bez-

Banany z pewnością docenią kobiety, gdy się dowiedzą, że

mają działanie rozkurczowe i rozluźniające, czyli... zmniejszają nasilenie bólu podczas okresu. Za to przy wrzodach żołądka lekarz zaleca włączenie bananów do diety chorego. Neutralizują one kwasy żołądkowe i redukują ból. Łagodzą objawy biegunki, bowiem wiążą wodę dzięki pektynom i łagodzą objawy zgagi, gdyż zobojętniają kwasy żołądkowe.

Dodatkowo banany pomagają przy odchudzaniu. Szybko wywołują uczucie sytości i zaspokajają głód. Witaminy A, E i C, selen, cynk i miedź mają silne działanie antyoksydacyjne i chronią skórę przed starzeniem.



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika

na stanowisko: KONSERWATOR

Wymiar czasu pracy – 8 godzin dziennie
Od kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych prac budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych do wykonywania różnych napraw w budynku - tzw. „złota ręczka”.

Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.

Na kandydatów oczekujemy w dniu 13.03.2023 r. (poniedziałek) o godzinie 15:00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter sala obsługi klienta.

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.



KS Legionovia Legionowo

VS

MMKS Concordia Elbląg

Sobota 18.03.2023 godz. 13:00
Stadion Miejski

Ceny biletów: 15 PLN (dzieci do lat 10 – Gratis)



INFORMACJA



Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2, ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 t.j.) na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Urzędu Miasta Legionowo www.bip.legionowo.pl, został umieszczony wykaz nieruchomości na okres 21 dni tj. od dnia 3 marca 2023 roku do dnia 24 marca 2023 roku przeznaczonej do oddania w dzierżawę na okres 3 lat, oznaczonej jako część działki numer ewidencyjny 15/17 o powierzchni 50 m2, w obrębie ewidencyjnym nr 65 przy ulicy Aleja 3 Maja, która stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, pod usytuowanym pawilonem handlowym.

Informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, (pok. Nr 3.06, II piętro) lub pod nr tel.(22)766-40-57, (22)766-40-58.

Prezydent Miasta Legionowo
Roman Smogorzewski

Dwie nierówne połowy

Jeśli idzie o pogodę, to podczas sobotniej inauguracji piłkarskiej wiosny mieliśmy wszystko: było słońce, były deszcz i śnieg, a nawet porywisty wiatr. Pod względem piłkarskim pierwsza połowa pierwszego w rundzie wiosennej meczu Legionovii nie była niestety aż tak zaskakująca i porywająca. Na szczęście drugie 45 minut podopieczni trenera Michała Piroso zagraли już dużo lepiej i pewnie pokonali Pilicę Białobrzegi 2:0.



Przed spotkaniem legionowianie byli pewnym faworytem tej rywalizacji. Przemawiała za tym zarówno różnica miejsc w tabeli obu zespołów, jak i fakt, że z ostatnich starć obu drużyn Legionovia zawsze wychodziła zwycięsko. I trzeba przyznać, że gospodarze wybiegli na to spotkanie tak jak na faworyta przystało. Grali wysokim pressingiem, odbierając przeciwnikowi piłkę jeszcze na jego połowie i nie pozwalając mu na rozgrywanie akcji. Taktyka była na tyle skuteczna, że w pierwszej połowie Pilica praktycznie nie zbliżała się do okolic szesnastki Legionovii. Problem polegał jednak na tym, że także i zespół z Parkowej nie miał za bardzo pomysłu, co zrobić z piłką po jej odbiorze.

Skutkowało to tym, że gospodarze nie mieli zbyt wielu argumentów w ataku. W pierwszych 45 minutach podopieczni trenera Piroso nie stworzyli praktycznie żadnej groźnej sytuacji pod bramką Pilicy.

W drugiej połowie legionowianie zaprezentowali się już na szczęście o wiele lepiej. Gospodarze zaczęli w końcu stwarzać realne zagrożenie pod bramką rywala. Dwukrotnie bliski zdobycia gola był najlepszy strzelec Novii, Szymon Wiejak. Nie zdołał jednak umieścić piłki w siatce. Udało się to dopiero w 72 minucie. Piłka po celnym, choć niezbyt mocnym strzale Bartosza Rymka bez żadnych problemów minęła zaskoczonego bramkarza gości

i wpadła do bramki. Po wyjściu na prowadzenie Legionovia poszła za ciosem i już po ośmiu minutach podwyższyła wynik. Tym razem na listę strzelców wpisał się Szymon Wiejak. Goście w drugiej połowie zagraли odważnie niż w pierwszych 45 minutach, defensywa legionowian była jednak bezbłędna.

Przy okazji tego meczu warto tu jeszcze odnotować dwa wydarzenia. Pierwsze to powrót po dziesięciomiesięcznej nieobecności spowodowanej kontuzją jednego z liderów Legionovii, Dariusza Zjawińskiego, który wszedł na boisko w końcówce spotkania. Drugie natomiast to debiut w ligowym spotkaniu wychowanka Akademii Legionovii z rocznika 2006, Stanisława Mitury.

Rafał

Legionowianie wykorzystali potknięcia zespołów z czołówki tabeli i po sobotnim zwycięstwie nad Pilicą Białobrzegi awansowali na pozycję wicelidera, tracąc do pierwszej Pogoni Grodzisk Mazowiecki tylko jeden punkt. W następnej kolejce podopieczni trenera Michała Piroso zmierzą się na wyjeździe z Olimpią Zambrow. Spotkanie to zostanie rozegrane w sobotę 11 marca o godzinie 15.00. Kolejny mecz przed własną publicznością legionowianie zaliczą 18 marca. O godzinie 15.00 sprawdzą formę zajmującej ostatnie miejsce w tabeli Concordii Elbląg.



Z pasem u prezydenta

Hasłem „Legionowo porusza” miasto się już wprowadzić nie promuje, porusza jednak w dalszym ciągu. Również sportowców do walki. I to głównie za waleczność prezydent miasta podziękował ostatnio Janowi Łodzikiowi, który przed kilkunastoma dniami dopisał do swojego sportowego C.V. kolejny sukces.

Jak już informowaliśmy, utytułowany legionowski fighter zdobył niedawno mistrzowski pas Babilon Promotion MMA w K1. Doceniając osiągnięcie wychowanka klubu Tajfun Legionowo, prezydent Roman Smogorzewski postanowił osobiście mu pogratulować, po czym zaprosił popularnego „Irona” do swojego gabinetu w miejskim ratuszu. Tam zaś obaj panowie odbyli miłą pogawędkę, ze sportem, co zrozumiałe, w roli głównej, ale bynajmniej nie jedynej.

Jak napisał na swoim facebookowym profilu Jan Łodzik,

wizyta u prezydenta Legionowa służyła również omówieniu szczegółów jego współpracy z miastem. „Mamy w planach spotkania mające na celu motywowanie dzieci i młodzieży do rozwoju swoich pasji, zainteresowań, stawiania sobie celów oraz ich wytrwałej realizacji. Postaram się zarazić jak największą liczbę mieszkańców Legionowa (i nie tylko!) wiarą w siebie oraz dążeniem do realizacji własnych marzeń i ambicji!” – zapowiedział legionowski sportowiec.

red.

Wrócili Zniczem

Nadzieje na korzystny wynik były spore, ale z sobotniego (4 marca) wyjazdu na mecz do Pruszkowa koszykarze Legionu wracali jednak na tarczy. Tamtejszy Znicz Basket, lider drugoligowej grupy B, potwierdził swoją klasę, pokonując legionowian różnicą trzydziestu punktów.



foto. arch.

Jeśli legionowscy zawodnicy i sztab trenerski mieli plan zakładający wywiezienie z Prusz-

kowa choćby punktu, to już po pierwszej kwarcie gospodarze praktycznie wybili im go z głów.

O ich bezdyskusyjnej dominacji świadczy wygranie inauguracyjnej partii aż dziewiętnastoma punktami. Legion zdobył ich

w niej zaledwie dziewięć. Nieco lepiej poszło mu w drugiej odsłonie spotkania, ale i ją podopieczni Antonio Daykoli siedmioma „oczkami” przegrali. W tej sytuacji tracącym w połowie meczu do rywala więcej punktów, niż ich dotąd zdobyli, koszykarzom Legionu pozostała właściwie już tylko walka o zmniejszenie rozmiarów porażki. No i zbieranie bezcennego doświadczenia, jakie zdobywa się przede wszystkim w konfrontacji z silnym, wymagającym przeciwnikiem.

Znicz Basket Pruszków – KS Legion Legionowo

91:61 (28:9, 20:13, 16:20, 27:19)

Punkty dla Legionu zdobywali: Łapiński – 18, Lewandowski i Słoniewski – po 11, Galiśkan, Motel i Turkowski – po 5, Pstrokoński – 4, P. Benigni – 2.

Z tego zadania przyjezdni wywiązali się całkiem dobrze. Wykorzystali fakt, że gracze Znicza nie parli już do przodu z taką energią jak wcześniej i w trzeciej kwarcie okazali się lepsi od faworyzowanego zespołu z Pruszkowa. Najwyraźniej jednak tylko go tym rozdrażnili, bo ostatnią część sobotniego spotkania Znicz ponownie przekonująco wygrał. Pieczętując zarazem swoje następne ligowe zwycięstwo i utrzymując pozycję lidera roz-

grywek. Legionowianie natomiast, mimo porażki, pozostają na ósmym miejscu w grupie B, z dwupunktową przewagą nad Sokołem Grupa Avista Ostrów Mazowiecka.

W 26. kolejce rozgrywek Legion po dłuższej przerwie zagra wreszcie mecz u siebie. Jego rywalem będzie KKS Tur Basket Bielsk Podlaski. Początek rywalizacji w Arenie Legionowo o godz. 17.00.

Aldo



(W/G)odni zastępcy

W ostatnią sobotę lutego Elk gościł uczestników Mistrzostw Polski w Pływaniu Zimowym, zaliczanych do Ice Cup Poland oraz Masuria Winter Swimming Cup. Skromna, acz waleczna legionowska ekipa, pod nieobecność mistrza i rekordzisty świata Rafała Perla, godnie zastąpiła czempiona, potwierdzając dobrą formę kilkoma medalami.

Tym razem barwy UKS Delfin Legionowo oraz przyzwyczajonych do niskich temperatur członków teamu Winter Swimmers Legionowo reprezentowała czwórka zawodników, trenowanych na co dzień przez Michała Perla oraz jego tatę, Rafała – prezesa Delfina. Mimo że startowali na mazurskiej imprezie bez swojego lidera, spisali się bardzo dobrze. I nabrali apetytu na kolejne krążki, a także rekordy życiowe.

Młodziutka, 12-letnia Amelia Mikołajczyk, dla której było to debiut w zawodach tej rangi, zdobyła w Elku dwa medale: srebrny na dystansie 25 m stylem klasycznym (1 miejsce w kat. do 36 lat.) oraz brązowy na 25 m stylem dowolnym (2 miejsce w kat. do 36 lat.). Ponadto, co warto podkreślić, została ona wyróżniona jako najmłodsza zawodniczka całych mistrzostw.

Towarzyszący jej koledzy z klubu również zostawili po sobie świetne wrażenie. Jakub Rapacki wywalczył brąz na 25 m stylem klasycznym (3 miejsce w kat. do 36 lat.), a także dwie szóste lokaty – na 25 m stylem dowolnym (5 w kat. do 36 lat.) oraz na 50 m klasykiem (3 w kat. do 36 lat.). Trzeci na podium był także doświadczony w zimowych zmaganiach Piotr Rapacki – na 100 m stylem klasycznym (2 miejsce w kat. 36-55 lat.). Dwa razy znalazł się natomiast tuż za nim: na 50 m klasykiem (1 miejsce w kat. 36-55 lat.) oraz na 250 m stylem dowolnym (3 miejsce w kat. 36-55 lat.). Z kolei Piotr Mikołajczyk, ostatni z legionowskiej czwórki, zdobył szóste miejsce na 50 m stylem klasycznym (2 w kat. w kat. 36-55 lat.), a dwa razy był piąty: na 100 m w tym samym stylu (4 w kat. 36-55 lat.) i na 250 m w stylu dowolnym (4 w kat. 36-55 lat.).

WS

Bitwa o Zamość

W wyjazdowym meczu lidera z szóstą drużyną Ligi Centralnej oglądający go kibice nie mogli narzekać na nudę. Sobotni pojedynek, w którym Padwa Zamość podjęła KPR Legionowo, obfitował i w mnóstwo emocji, i bramek. Wprawdzie ekipa z Mazowsza znów była lepsza, ale jeszcze raz potwierdziło się, że w tych rozgrywkach właściwie każdy może wygrać z każdym. A przynajmniej jak równy z równym powalczyć.

Wynik spotkania otworzył KPR, dając gospodarzom sygnał, że zamierza wywieźć z Zamościa komplet punktów. Ci co prawda starali się dotrzymać faworyzowanemu rywalowi kroku, jednak na półmetku pierwszej połowy przegrywali 5:7. Ale szybko okazało się, że tego dnia nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. Już dwie minuty później było 7:7, zaś po kolejnej akcji Padwa wyszła na jednobramkowe prowadzenie. I już do samego końca tej części meczu trwała zacięta walka o dominację na boisku. Walka ze wskazaniem na zwycięzcy, którzy dosłownie rzutem na taśmę wygrali otwierającą część rywalizacji 13:12. I było jasne, że po przerwie bardzo będą chcieli pójść za ciosem.

Po powrocie obu drużyn na parkiet obraz gry zasadniczo nie uległ zmianie. Owszem, KPR znów pierwszy rozpoczął celne strzelanie, lecz o odskoczeniu tyleż bitnym, co ambitnym miejscowym graczom nie mogło być mowy. Nieco ponad dziesięć minut przed końcem meczu było po 23 i wszystko się jeszcze mogło zdarzyć. Również nie po myśli lidera. Na szczęście w tym momencie legionowscy gracze, chcąc uniknąć nerwówki na finiszu, podkręcili tempo, poprawili koncentrację przy rozgrywa-



fot. arch.

niu akcji i szybko znalazło to potwierdzenie na tablicy wyników. W 54 minucie KPR prowadził 28:24, co w praktyce oznaczało, że gospodarze mogą już zapomnieć choćby nawet o remisie. Zamościanie, owszem, robili, co w ich mocy, ale zdołali tylko nieznacznie zmniejszyć rozmiar porażki. A zadowoleni, choć zmęczeni podopieczni Michała Prątnickiego, z ciekawością oczekiwali na to, co stanie się w niedzielnej rundzie ich najgroźniejszych, znajdujących się tuż za plecami rywali z Mielca i Białej Podlaskiej...

Tam zaś, po zaciętym, wyrównanym boju, o zaledwie jednego gola (27:26) lepsi okazali się grający na własnym boisku

Padwa Zamość – KPR Legionowo

29:32 (13:12)

Bramki dla KPR-u zdobywali: Chabior i Wołowicz – po 7, Didyk – 6, Brzeziński i Klapka – po 4, Jędrzejewski – 2, Ciok i Mehdizadeh – po 1.

mielczanie. I to właśnie Stal, z czterema punktami mniej, siedzi teraz KPR-owi „na ogonie”. Po niedzielnej porażce strata trzeciej po osiemnastu kolejkach drużyny z Białej Podlaskiej wzrosła już do dziewięciu „oczek”. Następne spotka-

nia Ligi Centralnej odbędą się w trzeci weekend marca. Wtedy to przewodzący stawce legionowianie zagrają na wyjeździe z ósmą w tabeli ekipą KPR Autoinvest Żukowo.

Aldo



Zwierzaki do adopcji

SCHRONISKO W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM
czynne: wtorek – niedziela
w godzinach: 12:00–15:00

KIRA to niewielka 4-latką znaleziona 25.02.2023 w Wieliszewie wraz ze swoją córką. Dziewczyna w pierwszym kontakcie z człowiekiem jest wystraszona, ale po chwili nabiera przekonania i zaczyna wesoło lizać po ręce. Mama z córką tęsknią za domem.

Tel: 795 845 242
fundacjapsom.pl



opr. D. Małasiewicz-wolontariat



1,5% DLA IRKA
KRS
0000050135
Z dopiskiem
BŁASZAK

Co nas w nich tak Czesi

Takiej imponującej frekwencji na spotkaniu autorskim nie było w Poczycalni nigdy wcześniej! Mi-mowolnym sprawcą tego rekordu stał się Mariusz Szczygieł - dziennikarz, pisarz oraz popularyzator kraju naszych południowych sąsiadów, który w minioną niedzielę - na zaproszenie biblioteki oraz Stowarzyszenia Myślących Pozytywnie - przyjechał opowiedzieć legionowianom wszystko, co wie o Czechach i... Czechach.



A skoro już (znajdując w swoim napiętym kalendarzu wolny termin) przyjechał, postanowił publiczność trochę przy tej okazji, jak stwierdził, zdemoralizować. – Będę tutaj miał taki pokaz „Kultura czeska – moja laska nebeska” i jest tam trochę demoralizujących rzeczy; takich, które w Polsce nigdy nie mogłyby się pojawić. Na przykład okładka bardzo poważnego prawniczego pisma „Respekt” z Janem Pawłem II, który reklamuje kielbasę krakowską. I naprawdę to jest poważne pismo – z uśmiechem zapewnia Mariusz Szczygieł. Ową okładkę później zresztą wszystkim obecnym zaprezentował.

On sam, swoim zwyczajem, zbyt poważny oczywiście nie był. I ze swadą opowiadał blisko dwóm setkom rozbawionych słuchaczy o tym, co go u rodaków słynnego wojaka Szwejka rozbawia, fascynuje czy też dziwi. Choć, jak wspomina, kiedy i dlaczego narodziła się jego miłość do Czech i Czechów, nie ma pojęcia.

– Sam bym chciał wiedzieć, skąd się wzięła. To jest po prostu laska nebeska – „laska”, czyli po czesku „miłość”, a „nebeska”, czyli „niebiańska”, „nie z tej ziemi”. Spada na człowieka i nie wiadomo, dlaczego kochamy się w tej, a nie innej osobie. Tak samo jest z kulturami i z krajami. Chociaż, jak tak próbuję rozkminić, to chyba podziałał na mnie język czeski, który jest dla moich uszu niczym muzyka. Zawsze powtarzam, że jak słyszę język czeski, to dostaję metafizycznego orgazmu – śmieje się pisarz. Po czym, mówiąc, jak ten zwrot brzmi po czesku, dodaje: – Czesi interesują mnie też jako reportera, ponieważ są tak bardzo inni od nas. Nie mówię oczywiście, że wszyscy Czesi są inni od Polaków, ale jako kultura, która wytworzyła sobie trochę inne dzieła, inne artefakty, inny sposób przeżycia w historii, to Czesi są naprawdę bardzo ciekawi. Bo taki kraj, gdzie nie dominuje żadne wyznanie, żadna religia, a ludzie utrzymują, że są szczęśliwi bez Boga, jest

ciekawym, prawda? W Czechach ciekawe jest też chyba to, że nie mają oni zbyt wielu tabu.

Na dowód gość Poczycalni podał pewien powszechny zwyczaj z czeskich toalet publicznych. Zwyczaj, a nawet obowiązek, który nakazuje ich klientom poinformować obsługę, jakiego rodzaju potrzebę mają tam zamiar zalać. A czynią to krótko i zwięźle, komunikując bez żadnej żenady: „na velka” lub „na malá”... Mariusz Szczygieł wspominał też między innymi o drwinach Czechów z ich bohatera narodowego, św. Wacława. Krótko mówiąc, dla mającego otwarty umysł dziennikarza i podróżnika stanowią oni nigdy niewysychające źródło literackiej inspiracji. – Zawsze sobie mówię, że już nie piszę o Czechach, że już wystarczy – cztery książki to i tak jest maks. Ostatni był ten „Osobisty przewodnik po Pradze”. No ale co napiszę do jakichś czeskich znajomych, co kupię czeską gazetę, co wejdę do internetu, co kogoś w Czechach poznam, to zawsze nasuwa mi się jakiś nowy temat. Tak więc nie wiem, czy napisałem już o Czechach wszystko to, co chciałem – przyznaje Mariusz Szczygieł.

Miłośnicy pisarskiego talentu prowadzącego przed laty telewizyjny talk show „Na każdy temat” mogą mieć tylko nadzieję, że jeszcze kiedyś sięgnie on po czeskie inspiracje. A co do samych Czechów,

według dawnej gwiazdy małego ekranu Polacy przede wszystkim powinni nauczyć się od nich jednego – spokoju. – Czesi przy różnych okazjach powtarzają „klid”, czyli „spokój”, a nawet mają od niego zdrobnienie, czyli „klidek” – „spokoik”. To oznacza, że ten spokój obdarzają jakąś czułością, skoro nawet go zdrabniają. I jak mi tak przy różnych okazjach, na przykład w urzędach, powtarzają, że mam być spokojny, to już mnie czasami szlag trafia, więc głośno odpowiadam: „Ale ja jestem spokojny!”. Żartuję, oczywiście. Myślę, że ten ich spokój wiąże się z pewnym poszukiwaniem równowagi w życiu. Równowagi między pracą a odpoczynkiem. Dla Czechów bardzo ważny jest weekend, który ma służyć temu, żeby pojechać do swojej chałupy w lesie albo na wsi, albo gdzieś – jak to oni mówią – „do przyrody” i spędzić weekend odpoczywając, czytając, śpiąc, grillując, pijąc piwo. A nie, że ciągle praca, praca i praca, jak to jest w Polsce. Ale my też już powolutku się tym zarażamy i uczymy tego od Czechów.

Sami mieszkańcy ojczyzny słynnego krecika twierdzą, że nie są czuli na swoim punkcie, dlatego można o nich powiedzieć absolutnie wszystko. Pod warunkiem jednak, że robi się to dowcipnie. I tego dystansu Polacy również mogliby się od sąsiadów nauczyć.

Waldek Siwczyński

Wydarzenia kalendarz

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 9.03, godz. 18.30
Spotkanie autorskie z Magdą Umer. Poprowadzi je Anna Sańczuk. Informacje oraz zaproszenia dostępne w Powiatowej Instytucji Kultury w Legionowie.

SEROCK Centrum Kultury i Czytelnictwa, 11.03, godz. 16.00-19.00
Maraton zumbi z Cat Fit. Wstęp wolny.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 11.03, godz. 19.00

„Całuję Twoją dłoń, madame” – koncert zespołu Ferajna Jastrzębskiego. W programie najświeższe fokstroty, tanga, polki i walczyki z okresu międzywojennego. Bilety w cenie 30 złotych dostępne w MOK Legionowo, ul. Norwida 10.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 12.03, godz. 15.00

„Moja tajemnica, czyli jak się bawić muzyką i słowem” – koncert i warsztaty dla dzieci. Poprowadzi je Ania Broda. *Zapraszamy na koncert interaktywny dla dzieci. Piosenki śmieszne i dziwne, liryczne i fantastyczne, bajeczne i o wietrze. Wiersze i muzyka dla smyka w towarzystwie cymbałów, pianina, magicznych dzwoneczków i liry korbowej.* Ania Broda to jeden z najoryginalniejszych głosów na polskiej scenie. Posługuje się techniką śpiewu „białego”. Tworzy bardzo różnorodną w formie, absolutnie unikalną muzykę marzeń i wrażeń. Świetnie bawi się głębokim brzmieniem swojego głosu, siłą słowa, magią nieoczywistej melodii. Bilety w cenie 20 złotych dostępne w MOK Legionowo, ul. Norwida 10.

LEGIONOWO Muzeum Historyczne ul. Mickiewicza 23, 12.03, godz. 15.00

Wykład dr. Bartłomieja Kaczyńskiego pt. „Cmentarzysko sprzed 2500 lat w Janówku Pierwszym na tle znalezisk wcześniejszej epoki żelaza”. Wstęp wolny.

LEGIONOWO Poczycalnia, 12.03, godz. 17.00

Teatr w Poczycalni – spektakl „8 kobiet”, czyli komedia kryminalna w jednym akcie na podstawie sztuki Roberta Thomasa. *Ośiem kobiet zamkniętych w jednym domu i każda z nich podejrzana o morderstwo, każda ma motyw i wszystkie kłamią. Czy to klasyczny kryminał, czy opowieść o kobiecości w jej różnych odsłonach, wymiarach, temperamentach i tajemnicach? Żeby się przekonać, trzeba zobaczyć.* Spektakl pokaże Grupa Teatralna HURRAGRAM działająca w Nowodworskim Ośrodku Kultury. Bilety w cenie 20 złotych.

SEROCK Centrum Kultury i Czytelnictwa, 12.03, godz. 18.00

Muzyczny Podwieczorek - „Mistrzowski recital fortepianowy” w wykonaniu Aruto Matsumoto. Zapisy w sekretariacie Centrum Kultury i Czytelnictwa.

Legionowo pamięta

Ostatniego dnia lutego delegacja władarzy oraz mieszkańców miasta kolejny raz pojechała na cmentarz-mauzoleum w Palmirach, aby wziąć udział w uroczystości upamiętniającej tragiczne wydarzenia z 1940 roku, kiedy to Niemcy rozstrzelali tam blisko 1800 osób, które następnie pochowali w kilkudziesięciu masowych grobach.

We wtorkowej uroczystości wzięli udział m.in. ksiądz prałat Lucjan Szcześniak, wicestarosta Konrad Michalski, wójt gminy Jabłonna Jarosław Chodorski, a także żołnierze II Pułku Saperów z Kazunia

oraz przedstawiciele Zespołu Ochrony Pamięci Armii Krajowej „Brzozów”. Towarzyszyli im przedstawiciele miejskich instytucji, harcerze i młodzież szkolna. W imieniu mieszkańców Legionowa kwiaty przy

pomniku w Palmirach złożył Piotr Zadrozny. – Spotykamy się, aby uczcić pamięć bohaterów. Jesteśmy tutaj co roku, dzisiaj w naprawdę dużej liczbie mieszkańców, młodzieży, harcerzy. To bardzo

ważne, że pamiętamy o bohaterach. To nie byli żołnierze, to byli mieszkańcy Legionowa, dokładnie tacy sami jak my. Nasi przodkowie zginęli śmiercią tragiczną, w żaden sposób niezawinioną. Dla młodego pokolenia najprostsze porównanie to będzie taka druga Bucza. Przyszli i pozabijali. Chcieli wyniszczyć polską inteligencję, tych, którzy chronili polskich żołnierzy, polskie dokumenty. Dlatego tak ważne jest to, żebyśmy dzisiaj tu byli i o tym mówili i pamiętali – podkreślił zastępca prezydenta miasta.



Po spotkaniu przy pomniku ofiar członkowie legionowskiej delegacji udali się na cmentarz oraz w miejsce, gdzie odkryto jeden z masowych grobów.

Tam ksiądz Lucjan Szcześniak poprowadził modlitwę w intencji pomordowanych.